

SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU

Oliana, Hiszpania

16.02.2024 – 25.02.2024

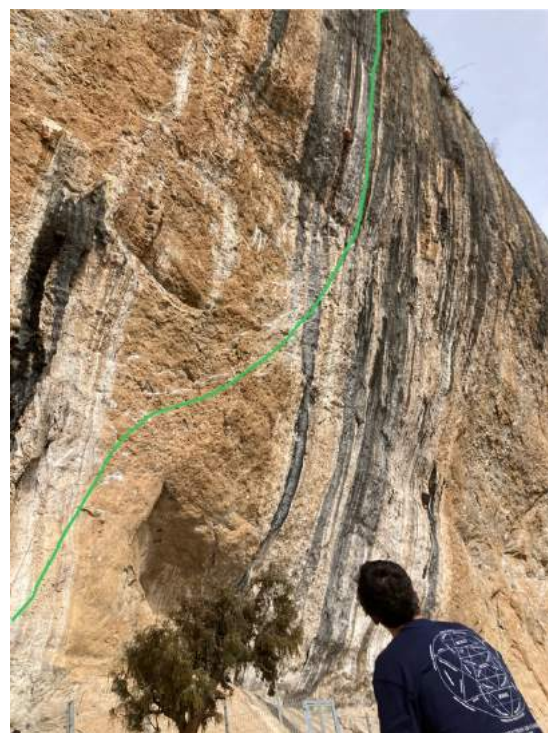
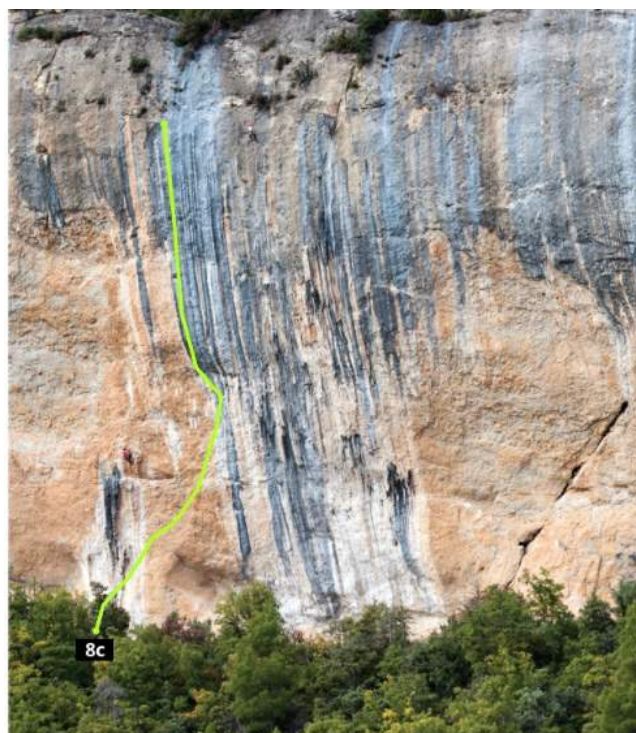
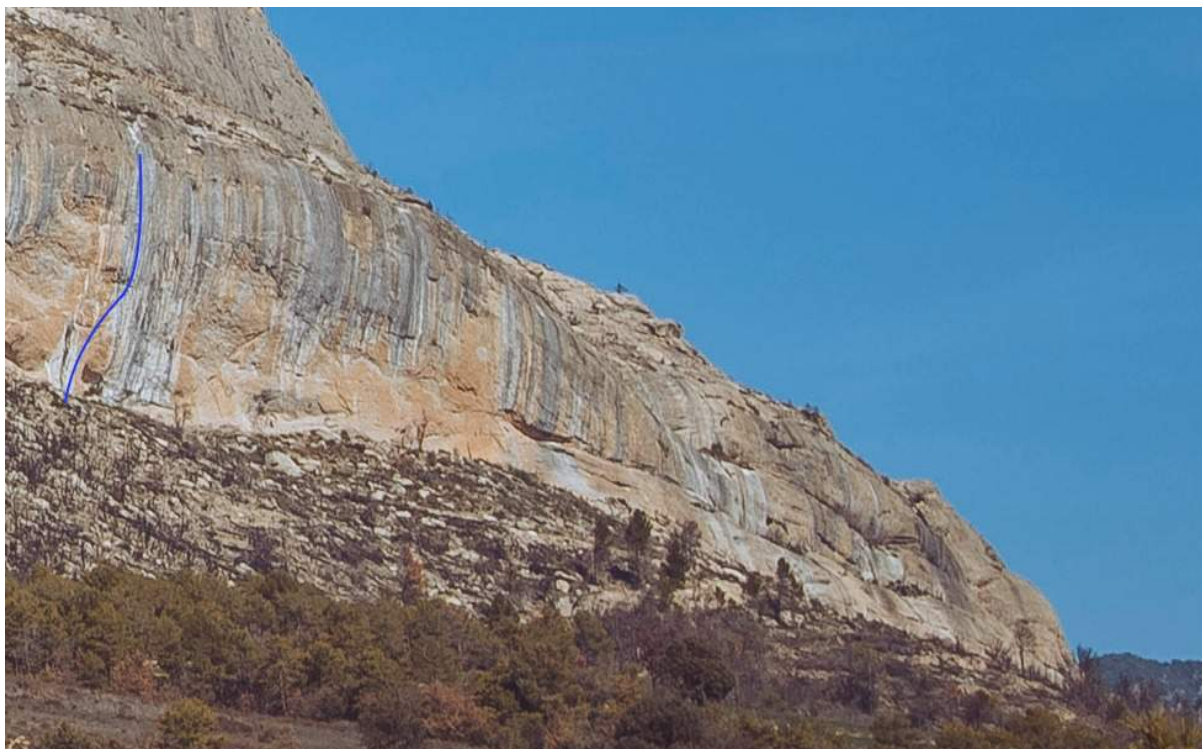


Uczestnicy:

Agata Wiśniewska (KW Toruń)

OGÓLNY CEL WYJAZDU

Celem tego wyjazdu było zapoznanie się ze słynną drogą wspinaczkową *Mind Control* 8c/+ i przy sprzyjających warunkach oraz w przypadku, gdyby okazało się, że moje przygotowanie sportowe i aktualny poziom wspinaczkowy są wystarczające, próby poprowadzenia tej pięknej linii.



Przebieg *Mind Control*. Długość drogi – ponad 50 m.

PRZEBIEG WYJAZDU

Podczas planowanych 6 dni wspinaczkowych, przy wystarczająco sprzyjającej pogodzie, udało mi się oddać 6 prób na drodze – jedną dziennie. Do drogi są duże kolejki, ponieważ droga jest bardzo długa jak na drogę skalną sportową i czas w ciągu dnia, w jakim można się na niej wspiąć w sprzyjającej temperaturze też jest ograniczony. Droga jest w skale o wysokiej jakości, zużywającej skórę dłoni i oddawanie jednej próby dziennie sprzyjało regeneracji skóry i dawało szansę, aby nie dopuścić do przemęczenia wymagającymi dla mnie próbami na tym projekcie o bardzo wytrzymałościowym charakterze. Już pierwszego dnia udało mi się przejść wszystkie sekwencje bez większych problemów i wiedziałam, że jest szansa na poprowadzenie drogi nawet w tak krótkim okresie, jakim dysponowałam na ten wyjazd. W ramach prawie codziennych rozgrzewek przed *Mind Control* (czasem musiałam zrezygnować z drogi rozgrzewkowej, aby nie stracić kolejki do próby na projekcie) poprowadziłam kilka łatwiejszych dróg w pierwszych próbach w przedziale trudności 7a-7c/c+, ale wszystkie siły i skórę zachowywałam na oddanie dobrych prób na *Mind Control* do ostatnich dni wyjazdu. W piątym dniu wspinaczkowym, po drugim dniu wypoczynkowym, udało mi się wspiąć po *Mind Control* w trzech sekcjach, czyli z dwoma odpadnięciami od skały (a niemal tylko z jednym), z bardzo krótkim odpoczynkiem po odpadnięciu i wiedziałam, że od tego momentu każda kolejna próba może zakończyć się sukcesem. Niestety w ostatnim, szóstym dniu prób odczułam już dość duże zmęczenie wyjazdem i ostatnia próba również skończyła się na dwóch odpadnięciach.

PODSUMOWANIE

Mimo, braku pełnego sukcesu na *Mind Control*, wyjazd uznaje za bardzo udany. Przejścia dróg o zbliżonych stopniach trudności wcześniej zajmowały mi kilka miesięcy, a myślę, że obecnie mogą być raczej kwestią tygodni. Jeśli pogoda pozwoli, to pojedę do Oliany na kolejne próby poprowadzenia *Mind Control* na przełomie kwietnia i maja jeszcze tego roku.

GALERIA ZDJĘĆ Z MOICH PRÓB NA *MIND CONTROL*



